Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

60 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 271. — Rok V. Kraków, wtorek 3 października 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Sobowtór wielkiego prezydenta.



W Stanach Zjednoczonych w Newa-[da] żyje sędzia Karol Bull, który jest [z]adziwiająco podobny do wielkiego [p]rezydenta Stanów Zjednoczonych [L]incolna. Gdy tylko ukaże się na uli-[c]y, budzi senzacyę u przechodniów. Nasza rycina przedstawia na lewo [p]rezydenta Lincolna, na prawo zaś [je]go sobowtóra sędziego Bulla.

Wojska angielskie odcięte przez Turków.

Paryż. (AW). Wiadomości, nadchodzące z nad azyatyckiego brzegu Dardaneli zwiastują o **odcięciu wojsk angielskich przez oddziały tureckie**, które już w niektórych miejscach dotarły do brzegu morskiego.

Grecya przed rewolucyą bolszewicką.

Paryż. (AW). Wedle wiadomości, nadeszłych z Aten, zanosi się tam na bardzo poważne rozruchy o charakterze wybitnie bolszewickim.

Co mówi Cziczerin o stosunkach polsko-rosyjskich.

Polska mogłaby pośredniczyć w razie zatargu wschodniego.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj p. Cziczerin, komisarz spraw zagranicznych sowieckich, udzielił kilku dziennikarzom wywiadu.

Na ogół oświadczenia p. Cziczerina były bardzo optymistyczne, jeżeli chodzi o stan dzisiejszej Rosyi.

O stosunkach polsko-rosyjskich wyraził się w sposób następujący:

Stopniowe utrwalanie się stosunków przyjacielskich między Polską a Rosyą należy [n]ardziej jes... ...ebie i rozwinąć. Trwałą [pod]stawę tworzą stosunki ekonomiczne, które w najbliższej przyszłości będą miały możność rozwinięcia się w związku z obecną konsolidacyą wewnętrzną gospodarczą Rosyi.

Zagadnięty o możliwość wojny ze Wschodem, z powodu sytuacyi politycznej na Bałkanach, oświadczył:

„Kryzys wschodni może się odbić na sytuacyi politycznej Europy Wschodniej w tym wypadku, gdyby Rumunia zamierzała wystąpić czynnie wraz z Małą Ententą przeciw Turcyi. Dla pojednawczej polityki rządu polskiego wytwarza się w tej sprawie nader wdzięczne zadanie.

Nowy minister robót publicznych.

Warszawa. (tel. wł.) Prez. min. p. Nowak przedstawił wczoraj do podpisu Naczelnikowi Państwa deklaracyę mianującą inż. Jana Łopuszańskiego, profesora politechniki lwowskiej, ministrem robót publicznych. Dotychczasowy kierownik tegoż ministerstwa p. Rybczyński zatrzyma nadal stanowisko wiceministra.

Od uderzenia pioruna fort wojskowy wyleciał w powietrze

Medyolan. (AW) W czasie silnej burzy uderzył piorun w prochownię fortu Falkonada, obok Spezyi, wskutek czego cały fort wyleciał w powietrze. Eksplozya spowodowała szkody w promieniu kilku kilometrów. Około stu ludzi poniosło śmierć. Ludność, która eksplozyę uważała za trzęsienie ziemi, wybiegła z domów mimo szalejącej burzy. Wśród zabitych i rannych przeważają marynarze i oficerowie fortu Spezia.

Pożegnanie z Sejmem Ustawodawczym.

Dnia 26 września 1922 r. dokonał życia pierwszy Sejm wskrzeszonej Polski, Sejm Ustawodawczy. Jeszcze raz zbierze się Sejm na krótkie posiedzenie jesienne, ale właściwa działalność Sejmu już jest skończona.

Jest to okres mniejwięcej czteroletni, zamknięty datami: 26 stycznia 1919 i 26 września 1922 r. Czego w tym dość długim okresie Sejm dla Polski dokonał, jaka jest tego wartość objektywna — ustali to kiedyś historya. — My, żywi świadkowie tego historycznego Sejmu, możemy co najwyżej mówić o tej jego działalności, która bezpośrednio nas dodatnio lub ujemnie dotknęła.

Na czoło prac, których ubiegły Sejm dokonał, wysuwa się opracowanie i uchwalenie konstytucyi marcowej. Jest to praca ogromna, fundamentalna, historycznej doniosłości. Nie jest ona jednak wolną od wielkich błędów. Zbyt silnie zwyciężyła nad nią demagogia lewicy i jej sojuszników z mniejszości narodowych, aby mogła dawać rękojmię, że państwo zbudowane na tych podstawach, nie będzie raz po raz widownią krwawych starć wewnętrznych. To jedno. Ulegając prądom wiejącym od Wschodu pierwszy Sejm Ustawodawczy nie stworzył w konstytucyi dla przyszłego rządu tej siły, która będzie potrzebna, aby wstrząsaną nawę państwową prowadzić ręką pewną i spokojną.

Słabość, schlebianie żywiołom radykalnym, a nawet antypaństwowym, lękliwość wobec czyjejkolwiek pięści, choćby to była pięść jednostki — oto **psychiczne właściwości, znamionujące ukrytą chorobę ustępującego Sejmu.**

Ta choroba miała swe źródło w niewidzianej nigdzie zaciekłości partyjnej. Ta właśnie zaciekłość narzuciła jednym głosem większości całej Polsce taką reformę agrarną, z której nawet jej twórcy są dziś zupełnie niezadowoleni.

Ona doprowadziła do takiego niedorzecznego pojmowania 8-godzinnego dnia pracy, że w rozleniwiałej Polsce karze się obywatela za to, że chce pracować ponad 8 godzin.

Obok zacietrzewienia partyjnego jedną z głównych przyczyn niedomagań b. Sejmu — był **analfabetyzm, nieuctwo, brak większej liczby posłów inteligentnych, fachowo do spraw publicznych przygotowanych.** Obrady Sejmu przypominały też nieraz fornalskie wiece, na których demagodzy i doktrynerzy w rodzaju Okonia, Dębala, Dąbskiego, Bryla, Kiernika, Barlickiego, Thuguta, Diamanda — rej wodzili. — I tacy ludzie decydowali o sprawach pierwszorzędnej doniosłości. Oni głównie popierali niefortunną wyprawę kijowską, oni dawali aprobatę na awanturniczą wyprawę Petlury, oni wreszcie decydowali o powołaniu na ministrów i wojewodów ludzi bez należytych kwalifikacyi, a obalali z całą furyą tych wszystkich, którzy zdobyli zaufanie kraju i zagranicy. Cały szereg afer jajczarsko-leśno-dojlidzkich, które kompromitowały Sejm i Polskę, im należy zawdzięczać. **Sprawy te dotyczą niskiego poziomu etycznego naszych suwerenów, co stanowi najsmutniejszą stronę naszego Sejmu.**

Ileż sił, ileż energii i czasu marnowała prawica Sejmu, zmuszona zajmować się czyszczeniem zabagnionej przez paskarstwo atmosfery sejmowej z chorobowych wprost przejawów, nie mogąc poświęcić się wyłącznie wielkiemu dziełu, do którego Sejm został powołany.

Te wszystkie wady ub. Sejmu powinny być wielkiem ostrzeżeniem dla przyszłego.

Na wytłomaczenie tych wszystkich ujemnych stron Sejmu Ustawodawczego może służyć tyl-

ko jeden fakt. A to jest, że Sejm Suwerenny wyłonił się wśród najgorszych stosunków wewnętrznych i zewnętrznych, gdy prądy anarchistyczne wspierane ręką naszych wrogów w kraju niepomiernie wzrosły, gdy państwo polskie nie posiadało jeszcze granic ustalonych, gdy wróg czyhał z każdego kąta, gdy wreszcie właśnie dzielnicowe i partyjne zdawały się rozsadzać wątłą jeszcze strukturę naszego państwa. To są oczywiście okoliczności tłomaczące, ale nie usprawiedliwiające!

Dziś patrząc na przeżyte cierpienia, na pokonane niebezpieczeństwa, trudno powiedzieć, że są one tylko następstwem naszego szczęścia. Niewątpliwie jest to owoc skupiania się sił narodowych, które mimo wszystko dokonywało się powoli właśnie na tle i przy pomocy Sejmu Ustawodawczego. I to, obok uchwalenia konstytucyi, zostanie największą zasługą ustępującego Sejmu. Z walk, z niebezpieczeństw, w jakich żyliśmy, **wyprowadził nas Sejm Ustawodawczy społeczeństwem skonsolidowanem, skrzepionem, a jako państwu dał nam nareszcie granice zdecydowane, wystarczające, aby przyszłe pokolenia mogły już prowadzić je do prawdziwej wielkości i sławy.**

Największa niedola obecna kraju, upadek polskiej waluty, będąca wynikiem przewagi żywiołów radykalnych i lewicowych w rządzie i w Sejmie może być uleczona przez zwycięstwo przy wyborach tych grup, które pójdą do nich pod hasłem umiarkowania, trzeźwości i rozsądku, a nie pod hasłem rozwydrzających frazesów demagogicznych.

Pierwsza rozprawa przed sądem doraźnym o sabotaż

Lwów. (tel. wł.) W Przemyślu rozpoczęła się wczoraj przed [illegible] sądem karnym jako sądem doraźnym rozprawa przeciw Ukraińcowi **Kopytce**, który w miesiącu wrześniu z rozkazu bojówek hajdamackich podpalił w powiecie jaworowskim sterty zboża. Świadkiem tego był stróż nocny, lecz Kopytko zagroził mu śmiercią, wobec czego nie mógł mu przeszkodzić.

Z powodu tendencyi ratowania oskarżonego przez Ukraińców (przewodniczący sądu jest Rusinem) sprawa odwleka się i wyrok prawdopodobnie zapadnie dopiero dziś lub jutro.

Sprzedaż pocztówek z illustracyami dworców i mostów wzbroniona!

Warszawa. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem kolei wydało rozporządzenie zabraniające sprzedaży kart pocztowych z ilustracyami kolejowych dworców i mostów.

Pokłosie przedwyborcze.

Kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy z całej Polski przystąpili do Chrześć. Związku Jedności Narodowej.

Warszawa. (tel. wł.) **Związek gospodarczego odrodzenia Polski zgłosił swe przystąpienie do Chrz. Zw. Jedn. Narod. (lista Nr. 8),** oddając do jego dyspozycyi wszystkie swe organizacye i **komitety wyborcze na całym terenie Rzeczypospolitej.**

W **centralnym komitecie wyborczym Związku odr. gosp. Polski reprezentowane są** wszystkie wielkie organizacye polskie gospodarcze, jak **polskie kupiectwo, przemysł, rzemieślnicy, właściciele nieruchomości itd. Fakt powyższy** dowodzi wysokiego poczucia patryotyzmu polskich sfer gospodarczych i świadczy o żywiołowej dążności czysto **polskich** elementów do wytworzenia jednolitego frontu narodowego.

Partya Witosa nie wstydzi się agitować po rosyjsku!

Warszawa. (tel. wł.) Jak witosowcy prowadzą agitacyę na kresach i co obiecują ciemnym masom chłopskim świadczy odezwa w języku rosyjskim, wydana w Warszawie. Na czele tej odezwy widnieją takie hasła: **„Nasz numer 1-szy Chłopi rosyjscy, białoruscy i ukraińscy,** obywatele polscy! Postanowiliśmy przy wyborach do Sejmu głosować tylko na naszą chłopską partyę, na której czele stoi prezes Witos. Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudski! Niech żyje Wincenty Witos! Żądamy pokoju, żądamy reformy rolnej, żądamy drzewa na budowę naszych chat a to da nam tylko partya **Witosa.** Dalej na 7 stronie wydrukowany jest **po rosyjsku cały program PSL.**

B. wiceminister i przywódca PSL p. Jan Dąbski skarży się w jednem z pism w wywiadzie dziennikarskim, że partya jego nie może rozwinąć agitacyi, ponieważ nie ma pieniędzy. Okazuje się, że pieniądze znalazły się nawet na druk rosyjskich szmatek.

Blok mniejszości liczy na 60 mandatów
ŻYDZI NA 18 DO 20 MANDATÓW.

Warszawa. (tel. wł.) Poseł Gruenbaum czołowy kndydat bloku mniejszości narodowych oświadczył dziennikarzom, że blok zamierza wkrótce wydać własny organ w języku polskim i to dlatego, żeby przeciwdziałać „Naszemu Kuryerowi" jedynemu dotychczas pismu żydowskiemu, wychodzącemu w języku polskim, które rzekomo tendencyjnie informuje społeczeństwo polskie o stosunkach wśród żydów. Poseł Gruenbaum sądzi, że oprócz Małopolski Wschodniej, która nie jest blokiem objęta, przypadnie blokowi **60 posłów**, z tego żydom przypadnie od 18—20 mandatów.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 2 października 1922.

Zjazd związku zrzeszeń pracowników państwowych.

W niedzielę w południe odbyły się w sali Rady miejskiej w Krakowie obrady zjazdu Związku zrzeszeń pracowników państwowych, na których po omówieniu spraw urzędniczych **uchwalono znaczną większością głosów wystawić z województwa krak. własną listę kandydatów do Senatu. —Z** osobnej listy sejmowej zrezygnowano. Związek liczy pono aż na 3 miejsca senatorskie. Jednym z kandydatów jest prof. **Krajewski** z Krakowa.

KRAKÓW POD ZNAKIEM WYBORÓW. Wczorajsza niedziela upłynęła wybitnie pod znakiem wyborów, czego dowodem było kilka zgromadzeń publicznych. Na czoło wybiło się zgromadzenie kupców i przemysłowców, na którem przemawiał poseł Rudnicki z Warszawy. Szczegóły podamy jutro.

MŁODZIEŻ JUGOSŁOWIAŃSKA U REKTORA UNIWERSYTETU. Onegdaj zjawiła się u rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego delegacya studyującej w Krakowie młodzieży jugosłowiańskiej która prosiła go o przeniesienie kwater młodzieży z szkoły kadeckiej na Łobzowie do koszar położonych bliżej zakładów uniwersyteckich. Przy tej sposobności wyraziła delegacya podziękowanie za serdeczną opiekę, jakiej doznaje ze strony władz uniwersyteckich, zawiadamiając równocześnie, że cyfra słuchaczy powiększy się do pięćdziesięciu.

KRONIKA policyjna nie notowała wczoraj ważniejszych wypadków.

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIEŚCI O DUCHACH.

PRZEŁOŻYŁ St. KULIŃSKI 54

O, przysięgam wam, iż okropną rzeczą było patrzeć na to.

Jakby pod wpływem jakiejś wyższej, niewidzialnej i nieznanej mocy i nie zdając sobie sprawy z tego co czynię — powstałam i szłam za nimi. Zeszliśmy po schodach, oświeconych tylko jarzącemi się oczyma Kostakiego, minęliśmy galeryę i bramę: widmo wciąż postępując tyłem, Gregoriska z ramieniem naprzód wyciągniętem, a ja zamykając pochód.

To fantastyczne posuwanie się trwało godzinę. Zmarły musiał być wpędzony w swój grób. Zamiast iść zwykłą drogą, obaj bracia przecinali teren naprost, nie bacząc na wszelkie przeszkody, nie istniejące dla nich: pod ich nogami wyrównywała się ziemia, zasychały potoki, rozstępowały się drzewa i skały. Ten sam cud dział się i ze mną, lecz niebo wydawało mi się jakoby czarnym welonem zakryte, księżyc i gwiazdy zniknęły, widziałam tylko w mroku nocy świecące, płomienne oczy wampira.

Tak doszliśmy do Hango i przebyliśmy mur cmentarny. Tutaj dostrzegłam odrazu grób Kostakiego, stojący obok mogiły jego ojca. Choć nigdy tego grobowca nie widziałam, poznałam go jednak natychmiast. Zaiste tej nocy wiedziałam wszystko.

Gregoriska zatrzymał się na brzegu otwartego grobowca i rzekł:

-- Kostaki! jeszcze nie wszystko dla ciebie stracone i głos niebios mówi mi, że znajdziesz łaskę, jeśli okażesz skruchę; czy przyrzekasz wrócić do grobu? czy przyrzekasz nie wychodzić zeń więcej i okazać Bogu tę cześć, którą dotychczas oddawałeś piekłu?

— Nie! — odparł Kostaki.

— Żałujesz? — pytał Gregoriska.

— Nie!

— Po raz ostatni, Kostaki!

— Nie!

— A więc, jak ja przyzywam Boga na pomoc — tak ty wezwij szatana a obaczymy, kto zwycięży!

Rozległy się równocześnie dwa okrzyki i miecze skrzyżowały się, sypiąc iskry. Walka trwała minutę, która wydawała mi się wiecznością.

Kostaki padł; widziałam, jak straszny miecz podniósł się i pogrążył w jego ciele, wbijając je w świeżo wyrzuconą ziemię.

Krzyk, nie mający w sobie nic ludzkiego, przeszył powietrze.

Podbiegłam bliżej.

Gregoriska stał, lecz chwiał się na nogach.

Pochwyciłam go w ramiona, pytając z trwogą:

— Czy jesteś ranny?

— Nie, droga Jadwigo, — lecz w takim pojedynku nie rana zabija, jeno walka sama. Walczyłem ze śmiercią, — padam ofiarą śmierci.

— Drogi mój! — pójdź, oddal się stąd, a może życie powróci.

— O nie! to jest mój grób, Jadwigo. — Ale nie traćmy czasu: weź troche ziemi, przesiąkniętej jego krwią i przyłóż ją do rany, którą ci zadał. To jest jedyny środek, aby cię nadal uchronić przed jego potępieńczą miłością.

Usłuchałam ze drżeniem. Schyliwszy się, ujrzałam trupa, przybitego do ziemi: poświęcany miecz przeszył mu serce nawskroś, a z rany ciekła obficie czarna krew, jakgdyby śmierć dopiero co nastąpiła.

Zebrałam trochę ziemi z krwią i przyłożyłam to straszny talizman na ranę.

— A teraz, moja ubóstwiana Jadwigo — rzekł Gregoriska słabym głosem — uważaj dobrze na me ostatnie słowa: opuść możliwie szybko ten kraj! Jedynie oddalenie zapewni ci bezpieczeństwo. Ojciec Bazyli odebrał dziś rozporządzenie mej ostatniej woli i wykona ją. Jadwigo, ucałuj mię — raz jeden, jedyny — i ostatni! Jadwigo! — umieram!...

Po tych słowach upadł obok zwłok brata.

W innych warunkach — na widok tego cmentarza, tego otwartego grobu i dwóch obok leżących trupów byłabym chyba oszalała. Lecz, jak rzekłam poprzednio, Bóg użyczył mi siły do zniesienia tych okropności, których byłam nietylko świadkiem, lecz i uczestniczką.

Gdym chciała już wzywać pomocy, — drzwi klasztorne otwarły się i zakonnicy, z ojcem Bazylim na czele, wyszli parami, niosąc płonące pochodnie i intonując żałobny śpiew.

Ojciec Bazyli codopiero powrócił do klasztoru a przewidując, co nastąpi, udał się na czele całego konwentu na cmentarz, gdzie znalazł mię żywą obok dwóch trupów.

Oblicze Kostakiego było wskutek ostatnich konwulsyi całkiem wykrzywione.

Gregoriska natomiast leżał spokojny i prawie z uśmiechem na ustach.

Stosownie do jego woli, pochowano go obok brata: chrześcijanin miał czuwać nad potępionym.

Smeranda, dowiedziawszy się o tem nowem nieszczęściu i o mojej w niem roli, chciała się widzieć zemną. Odwiedziła mnie w klasztorze Han[illegible]

Łotwa otoczyła się drutem kolczastym, by od Rosyi się odgrodzić

Helsingfors, 30 września.

Na wzór chiński odgradza się Łotwa wprawdzie nie od całego świata, ale od Rosyi i nie murem, lecz wysokim drutem kolczastym. Według doniesień pism ryskich ma on być przeciągnięty wzdłuż całej granicy.

To niezwykłe rozporządzenie wydały władze łotewskie z powodu ciągłego przechodzenia granicy przez mieszkańców wsi rosyjskich, przemytników, złoczyńców, a nawet przez całe bandy dezerterów i złodziei.

Czy ogrodzenie to uchroni Łotwę od dalszych niepożądanych wizyt, to wielkie pytanie, na które najbliższa przyszłość odpowie.

Żądania i potrzeby akademików.

Delegacya u premiera i ministra oświaty. — Życzliwe przyjęcie.

Warszawa, 30 września.

Delegacya młodzieży akademickiej w składzie przedstawicieli Warszawy, Lwowa i Krakowa uzyskała przyjęcie u prezydenta ministrów prof. dra Nowaka i następnie u ministra oświaty p. Kumanieckiego.

Delegacya zreferowała p. prezydentowi całokształt akcyi pomocy młodzieży akademickiej, prosząc go o poparcie dla poczynań organizacyi samopomocowych i zapewnienie stałej pomocy ze strony rządu. P. prezydent obiecał uwzględnienie referowanych spraw, zapowiadając szczegółowe rozważenie przez rząd wysuniętych postulatów po obecnej sesyi sejmowej. Następnie delegacyę przyjął p. minister oświaty Kumaniecki, któremu przedłożono memoryał w sprawie pomocy, jakiej młodzież oczekuje od rządu, referując jednocześnie wnioski uchwalone przez zjazd Związku Br. Pom. i ostatnią konferencyę międzyśrodowiskową. Najgłówniejsze punkty memoryału przedstawiają się jak następuje:

1) Przeznaczenie sum osiągniętych z opłat studenckich w szkołach akademickich na cele akcyi budowlanej młodzieży;

2) Zapewnienie poza wpływami z opłat także stałych subwencyj na pomoc młodzieży akademickiej;

3) Subwencyonowanie:

a) Domu Zdrowia w Zakopanem, będącego własnością Związku;

b) Kolonii Pomorskiej w celu rozbudowy tejże i prowadzenia w przyszłym roku;

4) Zwolnienie od ceł podręczników naukowych sprowadzanych przez Bratnie Pomoce, przyznanie ulg kolejowych dla akademików, oraz przyznanie ulg w opłatach transportowych przy transportach ziemiopłodów dla kuchni akademickich;

5) Uwzględnienie potrzeb młodzieży akademickiej w zakresie zapoczątkowanej akcyi budowy domów akademickich, przy podziale sumy 1.5 miliarda mk., jaką ministerstwo skarbu przeznacza na poparcie ruchu budowlanego w Rzeczypospolitej.

P. minister Kumaniecki obiecał szczegółowo rozpatrzeć przedłożone postulaty, z góry przychylnie do nich ustosunkowując się.

Ujęcie międzynarodowych złodziei czeków amerykańskich.

Główne aresztowania dokonane w Niemczech. — Jeden oddział zlikwidowany w Polsce,

Warszawa, 30 września.

Od miesiąca już banki amerykańskie otrzymywały wiadomości, że systematycznie kradzione są czeki podróżnicze klientom ich przebywającym w Europie. Po stwierdzeniu faktów, iż jest to dzieło zorganizowanej szajki, banki postanowiły wytępić z charakterystyczną amerykańską energią.

Szajka, która kradła czeki podróżnicze rozmaitych banków amerykańskich od klientów Amerykanów, będących w podróży po Europie i która — następnie fałszując podpisy owych klientów, realizowała te czeki w rozmaitych bankach europejskich, została doszczętnie rozbita i wyłapana.

Główne aresztowania dokonane zostały w Niemczech, gdzie przywódca tej szajki Filip Gingengold i wspólnicy jego wpadli w zastawione sieci wywiadowców śledczych, osadzony został i skazany na kilkoletnie więzienie.

W Polsce wyłapano paserów: Łątkiewicza, Adolfa Langfnera, Majera Bindera i kilku innych, którzy usiłowali puszczać w obieg takie czeki. Wspomnianych ujęto dzięki energii i pomyślnych zarządzeń naczelnika urzędu śledczego, p. Sonenberga i komisarza p. Bachracha.

i z ust mych usłyszała opis wszystkiego, co się działo w ciągu tej okropnej nocy.

Opowiedziałam jej z wszelkiemi szczegółami tę fantastyczną historyę. Słuchała mię, jak niegdyś Gregoriska, bez zdziwienia lub przerażenia.

— Jadwigo, — rzekła po krótkiem milczeniu, — jakkolwiek osobliwe to są rzeczy, które opowiedziałaś — jednak wszystko to szczera prawda. Imię Brankowanów jest przeklęte do trzeciego i czwartego pokolenia, ponieważ jeden z nich zabił kapłana. Lecz już kres przekleństwu, bo choć zamężna — pozostałaś dziewicą i ród nasz wygaśnie. Jeśli ci mój syn zapisał milionowy majątek, to przyjmij go. Po mojej śmierci, odliczywszy kilka pobożnych legatów — otrzymasz resztę mego majątku. Teraz zaś usłuchaj rady męża — wracaj prędko do kraju, gdzie Bóg nie dopuści, aby te straszne wróżby się spełniły. Nie potrzeba mi nikogo, by opłakiwać synów. Boleść ma wymaga samotności. Bądź zdrowa i nie troszcz się więcej o mnie. Me życie należy odtąd tylko do mnie i do Boga!

Pocałowawszy mię, jak zwyczajnie, w czoło — odeszła, by zamknąć się w zamku Brankowan.

W ośm dni po tych wydarzeniach wyjechałam do Francyi. Jak to przewidział Gregoriska — noce moje nie były odtąd niepokojone pojawianiem się strasznego widma. Nawet zdrowie wróciło mi w zupełności i z całej tej przygody pozostała tylko ta śmiertelna bladość, jaką zachowuje aż do grobu każdy człowiek, który otrzymał pocałunek wampira...

* * *

Opowiadająca umilkła. Północ wybiła i rzec mogę, iż najodważniejszy z nas zadrżał na dźwięk zegara.

Trzeba było odejść, — pożegnaliśmy więc pana Ledru.

W rok później umarł ten niezrównany człowiek. Pierwszy to raz od jego śmierci mam sposobność na tem miejscu oddać należytą cześć temu dobremu obywatelowi, skromnemu uczonemu, a przedewszystkiem uczciwemu człowiekowi. Czynię to z przyjemnością.

Nie byłem już nigdy potem w Fontenay-aux-Roses.

Wspomnienie tego dnia pozostawiło jednak tak głębokie wrażenie — osobliwe opowiadania — usłyszane jednego jedynego wieczora, wbiły się tak silnie w mą pamięć, iż w nadziei obudzenia w innych zainteresowania, które wówczas sam odczułem — zbierałem we wszystkich krajach zwiedzanych w ciągu lat ośmnastu — tj. w Szwajcaryi, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, Sycylii, Grecyi i Anglii — wszelkie podania tego rodzaju jakie w opowiadaniach różnych ludów na nowo ożyły przedemną. Zebrałem je razem i przedkładam swym dotychczasowym czytelnikom pod tytułem:

„1001 opowieści o duchach".

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

—oOo—

Grzebanie marki polskiej.

Minister Jastrzębski nie ma szczęścia do marki polskiej. Po każdym jego występie marka polska pokonana, ustępuje miejsca.

Pierwszy występ p. Jastrzębskiego w komisyi skarbowo-budżetowej, bezpośrednio po objęciu przezeń teki skarbu, **stał się punktem wyjścia dla niebywałej dotychczas zniżki marki polskiej, której kulminacyjnym punktem było notowanie 1 dolar = 9300 mk.**

Rekordowy ten kurs walut obcych z pierwszej połowy sierpnia obniżał się stopniowo i w pierwszej połowie września doszliśmy szczęśliwie do poziomu 1 dolar = 6800 mk. Tak znaczne w stosunkowo krótkim czasie wahanie stało się powodem pewnego zastoju w handlu i przemyśle, przerabiającym surowce zagraniczne. Przemysł włókienniczy łódzki, mimo dochodzącego do 20 procent obniżenia cen towarów, widział się zmuszony do szukania kredytu pod zastaw towarów, zalegających w magazynach fabrycznych i do poczynienia zarządzeń, mających na celu ograniczenie produkcyi.

Ucierpiały na tem również i transakcye, zawierane na Targach Wschodnich, gdyż wobec niemożności określenia cen za towary, które mogłyby być dostarczone dopiero po upływie pewnego terminu, z konieczności ograniczono się tylko do transakcyi z dostawą natychmiastową.

Po ekspose ministra skarbu spodziewano się jednak projektów, mogących zapewnić skarbowi państwa **nowe źródła dochodów**, lub wydatne zwiększanie wpływów ze źródeł istniejących. Do takich nadziei upoważniała zapowiedź premiera Nowaka, zawarta w jego wstępnej deklaracyi, a mówiąca, że we wrześniu minister skarbu przedstawi szczegółowy program gospodarki skarbowej i zażąda znacznych ofiar od społeczeństwa.

Tymczasem zapowiedź okazała się nieścisłą. Minister skarbu w swem ekspose zupełnie prawie pominął wszystko, co mogłoby choć w części przyczynić się do napełnienia pustego skarbu. Projektu bowiem podniesienia stawek podatku gruntowego nie można przecież nazwać żądaniem ofiary od społeczeństwa, a tem mniej projektu pożyczki wewnętrznej.

To też **ekspose p. Jastrzębskiego stało się powodem nowej zniżki marki polskiej,** której dalszy rozwój nie da się narazie przewidzieć, ale prawdopodobnie doprowadzi do znacznie smutniejszych rekordów, niż ostatnie.

Ostatnia sesya sejmowa została zakończona. Do chwili zebrania się nowego Sejmu nic już nie można będzie uczynić dla zahamowania rozkładu skarbowości. **Cały rezultat tej sesyi, mającej być poświęconą wyłącznie sprawie reformy skarbowej, mieści się w uchwaleniu dalszej emisyi banknotów i dalszego zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P. oraz w uchwaleniu pożyczki wewnętrznej, zabezpieczonej całym zapasem kruszcu w P. K. K. P.**

Rezultat rzeczywiście nieświetny i usprawiedliwiający całkowicie odezwanie się jednego z posłów: „Takiej gospodarki niema na całym świecie — oprócz Bolszewii.

Sprawa uposażenia urzędników państwowych spadła z programu. Załatwiono ją rezolucyą, wzywającą rząd do stosowania podwyżek i zaliczkowania urzędników. A więc bezplanowa gospodarka w dziedzinie wydatków osobowych, pochłaniających lwią część wydatkowań budżetowych.

Takie dyrektywy dla rządu na czas kilkunastu tygodni muszą się fatalnie odbić na kursie marki, pozbawionej od wczoraj nawet tego minimalnego zabezpieczenia, jakim był dla niej zapas kruszcu w P. K. K. P.

A przytem ani jednego zarządzenia, ani jednej rezolucyi — ani nawet słowa, poświęconego problemowi drożyzny, problemowi ochrony siły kupna marki wewnątrz Państwa.

Sytuacya w kilku słowach przedstawia się w ten sposób: **Wpływy skarbowe ani o grosz nie podniesione**, nawet uszczuplone, wobec ostatecznie wyczerpanego już źródła daninowego — uchwalona dalsza **emisya**

pieniędzy papierowych i dalsze zadłużanie się skarbu państwa, czyli spotęgowana inflacya, zniesiona wszelka celowa walka z drożyzną i wezwanie rządu do podwyższenia wynagrodzenia urzędników i zaliczkowania ich. Jednem słowem uchwalenie nowych wydatków, zaniedbanie wszystkiego, co mogłoby je ograniczyć i zaniedbanie sprawy zwiększenia dochodów skarbowych. Natomiast być może trafne scharakteryzowania powodów naszego upadku gospodarczego.

Poznanie własnych błędów, jeżeli ma być pierwszym krokiem do poprawy, nie może pozostać bez równoczesnego i natychmiastowego przeciwdziałania im. W tym kierunku jednak nic nie uczyniono i to jest najjaskrawszym dowodem słabości obecnego rządu, a nawet szkodliwości. Rząd tymczasowy, nawet na czas wyborów, jest zbytkiem, który Polskę dużo będzie kosztować.

Między przyjaciółmi.

CO MÓWIŁ POSEŁ WITOS O POŚLE J. STAPIŃSKIM?

(Urywek z mowy sejmowej dnia 7 kwietnia wygłoszonej).

„Pan Stapiński występuje dziś w roli nieskazitelnego patryoty, broniącego skarbu państwa. Ale niechże sobie przypomni, że za roztrwonienie chłopskich pieniędzy złożonych w Banku Parcelacyjnym tylko dlatego nie dostał się do więzienia, że go zasłonił austryacki namiestnik. Zarzucono p. Stapińskiemu, iż brał pieniądze od żydów, od rządu austryackiego, a nawet od Czechów podawano ile wziął... W sądzie udowodniono mu, że w swoim Banku wydawał urzędnikom takie polecenia: Pan Bóg stworzył chłopa na to, żeby z niego skórę darto. Dziś p. Stapiński ma dwa folwarki, kopalnię nafty".

CO MÓWIŁ POSEŁ NOCZNICKI O POŚLE WITOSIE?

(„Wyzwolenie", organ radykalizujących chłopów) z 25 czerwca artykuł: „Jaki pan taki kram").

„Piastowcy z Witosem na czele wprowadzili do zmartwychwstałej Polski prawdziwie wstrętne, gangrenujące społeczeństwo spekulowanie i paskowanie na dobru państwowem i ludowem..."

„...Dlaczego witosiki wydają tysiące i miliony na obałamucanie ludności? Oczywiście żeby później na poselstwie odbić to z okładem... Będzie z tego niszczenie Polski, przez niszczenie lasów, przez szacherki z Dojlidami przez banki parcelacyjne, słowem, szykowanie dla siebie koryta i żłobu..."

CO MÓWILI SOCYALIŚCI O CHŁOPACH.

(W pierwszych czasach Sejmu, w sierpniu r. 1919. „Robotnik" tak scharakteryzował stronnictwa ludowe; artykuł: „O Sejmie").

„Taki oto jest w krótkich zarysach obraz Sejmu burżuazyjno-chłopskiego. Sejm ten jest nietylko w większości swej reakcyjny, lecz także ponadto bezbarwny i chwiejny. Przeważają posłowie-chłopi o małej inteligencyi i całkowitym analfabetyzmie politycznym. Wobec takiego materyału poselskiego tem większą rolę odgrywają przywódcy, ale i pod tym względem ubóstwo zdolności i charakterów politycznych jest wprost zatrważające. Jedyną wybitną siłą większości, zasługującą na uwagę, jest poseł Witos lecz krótkowzroczność polityczna, zaściankowość i egoizm chłopski, połączone z krańcowym oportunizmem i jemu nie rokują przyszłości".

Nowa Venus.

Z POD SMYRNY ZAWĘDROWAŁA DO ANGLII.

Koło Dorset w Anglii znaleziono **posąg grecki, bardzo starożytny,** który przeniesiono do muzeum w Oksfordzie. Przedstawia on **kobietę niezwykłej piękności.** Ma on pochodzić, podług określeń profesorów, z III. wieku przed Chrystusem. Sądząc z marmuru, pochodzi on **z okolic Smyrny.** Po obu stronach głowy ma dziury, które zapewne służyły do przytrzymywania ozdób bronzowych lub złotych.

Dziwne koleje musiały zaszczcić ten posąg aż na daleką północ.

„Czarne duchy Pokucia".

Ukraińscy „zdrajcy". — Samoobrona chłopów ruskich.

Lwów, 30 września.

Pod powyższym tytułem zamieszcza lwowska „Zemla i Wola", organ bolszewizujących socyalistów ukraińskich, artykuł, w którym **ze wściekłością napada na tych Rusinów,** którzy postanowili stanąć do wyborów a nawet postawić swoje własne kandydatury.

„Czarne duchy Pokucia" to głównie **dr. Trylowskij,** który według ostatnich wiadomości zerwał stosunki z Petruszewiczem ze względu na tajne konszachty tego „prezydenta zach.-ukr. republiki" z bolszewikami, dalej b. poseł z Ispasa pod Kołomyją **Ławruk** oraz **Szykeryk-Donykiw** b. minister dróg w rządzie Petruszewicza, obecnie też „zdrajca".

„Zemla i Wola" pisze, że ci dwaj ostatni otaczają się stale polską policyą w obawie zemsty ze strony swych współrodaków oraz cytuje odezwę z podpisem **„organizacyjnego komitetu chłopsko-radykalnej partyi",** do której należą wyż wymienieni kandydaci na posłów. Znamienna owa odezwa nawołuje do wyborów wzywając, aby **„towarzysze-radykali wyganiali od siebie wszystkie czarne duchy, które podburzają ich do karygodnych czynów i aby dali im należną chłopską odprawę.**

W świetle tej odezwy jasne już stają się ostatnie **akty samoobrony chłopów ruskich,** którzy w wielu wypadkach potępiając akta sabotażu dokonywane przez akademików ruskich, **załatwiają się z nimi na własną rękę lub oddają ich w ręce policyi.**

Naturalnie jednak, że „Zemli i Woli", godnej następczyni „Wperedu" te objawy zdrowego rozsądku wśród chłopów ruskich **nie podobają się i** że radaby ona **widzieć ich wszystkich z bombami i nożami w rękach jak rżną Polaków na spółkę z towarzyszami** z **za Zbrucza.**

Jak brano na kawał „znawców" sztuki.

KRAKOWSKA FABRYKA „MALCZEWSKICH" I „PAŁATÓW". — SFAŁSZOWANY RODIN. — JAK WILHELM II. OBJAWIŁ SWE ZNAWSTWO SZTUKI. — LEONARDO DA VINCI CZY CZY ANGIELSKI BAZGRACZ? — MICHAŁ ANIOŁ, ŚPIĄCY AMOR I OSZUKANY KARDYNAŁ.

(z) Niedawno podaliśmy kilka interesujących szczegółów z rozwiniętego na wielką skalę **przemysłu fałszerzy dzieł sztuki.** Kwitnie on głównie w wielkich centrach światowego życia artystycznego, a i **w Krakowie mieliśmy swego czasu podobną aferę,** świadczącą, że i w sferze bujających w obłokach artystów znajdują się jednostki, praktycznie usposobione, wykorzystujące popyt na „kicz" i używające bez skrupułu nazwisk uznanych artystów do popełniania różnych plagiatów.

Z zagranicznych afer tego rodzaju **głośną była swego czasu sprawa fałszerstw Rodina.** Rzeźby tego mistrza sztuki francuskiej podrabiano masowo. Przy sporządzaniu odlewów bronzowych formę niszczy się po wykonaniu kilkunastu egzemplarzy. Ta właśnie mała ilość odlewów stanowi o ich cenie. Tymczasem odlewacze **sporządzili potajemnie setki kopii,** wskutek czego po wykryciu fałszerstw powstała **istna panika na giełdzie artystycznej.** Nawet autentyczne rzeźby Rodina **spadły niesłychanie w cenie.** Po śmierci słynnego powieściopisarza Oktawa Mirbeau sprzedano jego kolekcyę autentycznych Rodinów, oszacowaną na dwa miliony franków, tylko za 400 tysięcy, a to właśnie wskutek owej nieufności do rzeźb Rodina.

Historya sztuki świadczy, że nieraz sami mistrze świadomie pomagali do **fałszowania „własnych" dzieł,** tj. użyczali firmy produktom swych uczniów lub obcych malarzy. Stąd n. p. wielka ilość fałszywych Rubensów. Głośny mistrz sprzedawał dzieła uczniów jako własne, lecz **nie straciły one mimo to na wartości,** gdyż uczniowie ci nosili też głośne nazwiska jak Van Dyck lub Snyders.

Najbardziej podawano w wątpliwość autorstwo Leonarda da Vinci. W oczach znawców **tylko trzy dzieła** pędzla tego mistrza **uchodzą za autentyczne,** wśród nich „Mona Lisa" z Louvre, której udatne kopie znachodzą się w muzeach pięciu stolic europejskich.

Znany jest powszechnie **niesłychany blamaż byłego cesarza Wilhelma,** który lubiąc uchodzić za nieomylnego znawcę w każdej dziedzinie, orzekł najmiłościwiej, że popiersie dziewczyny w muzeum berlińskiem jest niewątpliwie dziełem Leonarda da Vinci. Sprawa stała się głośna, a cała wiernopoddańcza prasa niemiecka podlizując się kajzerowi sławiła jego znawstwo, aż pewien **nieznany rzeźbiarz angielski oświadczył publicznie, że biust jest jego dziełem,** podając na dowód, że u spodu rzeźby znajduje się pod woskiem kawałek płótna. **Szczegół ten sprawdzono,** lecz dyskretnie przemilczano rezultat, by nie „peszyć" boskiego imperatora.

Nawet słynny Michał Anioł — coprawda raczej ze swawoli młodzieńczej, niż w złych zamiarach — **dopuścił się fałszerstwa:** Wykonał śliczną rzeźbę „Śpiący Amor" i **zakopał ją w** ziemi. Za pośrednictwem niejakiego Baldassaro rzeźbę „odkrytą" i wykopaną nabył kardynał San Giorgio za znaczną kwotę, jako antyk grecki. Baldassaro **oszukał artystę, gdyż dał mu zaledwie dziesiątą część otrzymanej kwoty.** Michał Anioł **z zemsty wyjawił całą historyę kardynałowi. Handlarza** zmuszono oddać artyście większą część zysku, zaś **„falsyfikat" zyskał taką sławę, że dziś istnieje 6 jego wiernych kopii,** będących ozdobą głównych muzeów świata.

Tak więc w pewnych razach kopia jest niemniej, a nawet więcej warta od oryginału. Wszystko zależy od tego — kim jest autor, — a kim „fałszerz".

Długoterminowe wizy dyplomatyczne.

Jak się dowiadujemy, ministeryum spraw zagranicznych zawiadomiło poselstwa i konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem poselstw w Moskwie i Charkowie, że jest dozwolone wydawanie obywatelom obcym, posiadającym zagraniczne paszporty dyplomatyczne, wiz dyplomatycznych długoterminowych (od 1-go roku), ważnych na wielokrotne przekraczanie granicy polskiej.

W miejscowościach, gdzie niema poselstwa polskiego, tylko jest konsulat, wówczas wydawanie długoterminowych wiz dyplomatycznych może mieć miejsce na skutek specyalnego upoważnienia właściwego poselstwa.

Targ o posag przed samym ślubem

Działo się w Białymstoku. Na sali weselnej wieczorem, gdy zwyczajem żydowskim panna młoda już się wytańczyła kilka godzin z koleżankami i pan młody miał przybyć, nie można się go było doczekać. Rabin czekał na sali do godziny 11-tej wieczorem kiedy pan młody przysłał zawiadomienie, że zgodzi się na zaślubienie panny tylko wtedy, jeżeli jej rodzice podwyższą posag o 50 procent. Ci nie chcieli się zgodzić. Powstało zamieszanie. Goście weselni chcieli się już rozejść, ale jeden z nich, kawaler, oświadczył, że on poślubi pannę młodą za ten posag, bez podwyżki. Ślub też odbył się na poczekaniu. Po ślubie zjawił się pierwszy pan młody, ale już po niewczasie.

Utworzenie kas skarbowych na Górnym Sląsku.

Jak dowiadujemy się, na mocy rozporządzenia wojewody śląskiego, wydanego w porozumieniu z Tymczasową Radą Wojewódzką, utworzone będą z dniem 1 października r. b. kasy skarbowe w Mysłowicach, Królewskiej Hucie i Hucie Laury.

Wobec tego miasto Mysłowice i Huta Laury wyłączone będą z zakresu działania kasy skarbowej w Katowicach, a Królewska Huta — z zakresu działania kasy skarbowej w Świętochłowicach.

Co może dać Bułgaryi przemysł Polski?

Śledząc pilnie z daleka, bo **aż z Bułgaryi,** rozwój przemysłu polskiego, wyobrażałem sobie mniej więcej do jakiego stopnia mogła się rozwinąć technika polska i przyjechałem na Targi Wschodnie do Lwowa z przekonaniem, że zobaczę dużo nowych rzeczy. Rzeczywistość przeszła wszelkie moje oczekiwania.

Na wystawie Targów, którą zwiedzałem, najbardziej zwróciły uwagę moją następujące wytwory: maszyny i narzędzia rolnicze, młyńskie i do obróbki drzewa, szkło, porcelana, cukier, nafta, produkty naftowe, wyroby tkackie, wełniane i bawełniane, drzewo i zabawki.

Wyroby maszyn rolniczych, wykończone pod względem technicznym znakomicie w niczem nie ustępują tego rodzaju maszynom niemieckim i czeskim, a cena ich jest znacznie niższą. Traktatory Ursus, są wprost zachwycające. Pędzone naftą, która u nas jest o połowę tańszą jak benzyna, wyrugowałyby w najkrótszym czasie wszystkie inne maszyny tego rodzaju pochodzenia czeskiego, niemieckiego lub angielskiego. Kraj nasz jako wybitnie rolniczy, posiadający ogromne obszary, które dotychczas leżą odłogiem, ma ogromne zapotrzebowanie w maszynach rolniczych. Czesi, jako naród praktyczny zrozumieli to natychmiast i urządzili w Sofii stałą wystawę wyrobów przemysłu czeskiego. Tą samą drogą idą Włosi i Niemcy. Jedynie Polacy, pomimo wszelkich starań, położonych z naszej strony nie interesują się dotychczas wcale Bułgaryą.

Czesi zasypują Bułgaryę swoimi **wyrobami z dziedziny szkła, porcelany, cukru itd.** Wielkie ułatwienie dla nich stanowi Dunaj, który jest doskonałą drogą transportową, łączącą bezpośrednio Bratysławę z całym szeregiem dogodnych portów bułgarskich nad tą rzeką. Tą samą drogą mogłyby iść i wytwory przemysłu polskiego, gdyby rząd polski mógł uzyskać pewne ułatwienia od rządu czeskiego lub węgierskiego co do Bratysławy lub do Budapesztu. Najdogodniejszą jednak drogą do Bułgaryi pozostanie zawsze droga na Śniatyń—Braila przez Rumunię, co do której zdaje mi się, że rząd polski zawarł pewną umowę z rządem rumuńskim.

Największy odbyt w Bułgaryi z dziedziny szkła i porcelany znajdą najgrubsze fabrykaty, mianowicie szkło flaszkowe, szyby do okien, szklanki, szkiełka do lamp, zwyczajne talerze porcelanowe i t. d. Monopol wyrobów chemicznych dotychczas mieli Niemcy, w ostatnich czasach jednak i tu Czesi zaczynają konkurować z nimi. Farby anilowe Janousek są już dosyć poszukiwane.

Cukier polski mógłby śmiało konkurować z cukrem czeskim, który obecnie pokrywa całe zapotrzebowanie kraju. To samo można powiedzieć i o zapałkach polskich.

Nafta i produkty naftowe polskie znajdą znakomity zbyt w Bułgaryi. Nafta do palenia, benzyna, gazolina (tej już od czasu wojny niema wcale w Bułgaryi), oleje smarowe, wazelina, parafina, cerezyna itd. wszystkie te produkty, przychodzą nam aż z dalekiej Ameryki.

Obecna konjunktura stosunków światowych jest w najwyższym stopniu sprzyjająca Polakom, aby zawarli bliższe stosunki handlowe z Bułgaryą i za jeli targi bułgarskie, a stamtąd następnie inne targi półwyspu bałkańskiego. Przemysł polski, wobec niskiej waluty polskiej, ofiarując towary, nieustępujące w niczem towarom swoich wysokowalutowych konkurentów, mógłby w najkrótszym czasie opanować całe Bałkany i osiedlić się tam na stałe. Potrzeba tylko trochę więcej inicjatywy i zainteresowania się ze strony przemysłowców polskich, a wszystko pójdzie jaknajłatwiej.

Najlepiej byłoby mojem zdaniem iść **już drogą** udeptaną i za przykładem Czechów i Włochów urządzić wspólną stałą wystawę przemysłu polskiego w Sofii.

O rynek bułgarski ubiegają się dziś Czesi, Włosi, Anglicy, Francuzi, Belgowie i Niemcy, **błędem nie do darowania byłoby ze strony Polaków,** gdyby dopuścili do tego, aby inni rozpanowali się tam, gdzie sama natura przeznaczyła Polaków.

Lwów, we wrześniu 1922 r.

Inż. Chrysto-Dimitrow Izworski
z Sofii.

Romans oszusta.

Żąda 223.000 dolarów odszkodowania.

(I) Przed berlińskim sądem karnym stanął wczoraj

„STYLOWY" OSZUST I HOCHSTAPLER

Gerhard **Frei.**

Oskarżony, będący synem kucharki, czując się „nieswojo" na gruncie niemieckim, wobec niejednokrotnego wchodzenia w zatarg z władzami sprawiedliwości postanowił spróbować szczęścia w Ameryce i zaczął tam bez żadnych studyów medycznych funkcyonować jako lekarz. Ale i w kraju dolarów

ŚCIGAŁ GO PECH.

Został zdemaskowany jako hochsztapler i za rozmaite szachrajstwa skazany na cztery lata więzienia. Po wojnie odstawiony do Niemiec zaczął tu znowu występować w roli lekarza jako dr. Schilling i co najdziwniejsze, wedle zeznań pacyentów cieszył się

ŚWIETNYMI WYNIKAMI SWYCH KURACYJ.

Zarobki nie odpowiadały jednak jego wymaganiom; otrzymał od Czerwonego Krzyża wsparcie, wkońcu zaś podniósł pretensye o odszkodowania w wysokości 223.000 dolarów.

W czasie rozprawy głosił przed sądem niesłychane bajki. Twierdził, że w Ameryce

OŻENIŁ SIĘ Z SIOSTRZENICĄ ANGIELSKIEGO KRÓLA

ks. von Battenberg, na udowodnienie prawdy swych słów powoływał się na ambasadora Anglii i Ameryki i żądał, by wezwano ich na świadków do rozprawy. Utrzymywał również, że w Ameryce uzyskał

CZTERY PROMOCYE

w różnych uniwersytetach: na dra medycyny, dra filozofii, dra praw i dra chemii. Dalszą sensacyą, którą chciał olśnić sąd, było oświadczenie, iż posiada w swych rękach

66 LISTÓW KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Pretensye do odszkodowań motywował tem, że w Ameryce stracił klejnoty swej żony, ks. v. Battenberg.

Śledztwo w zawikłanej tej sprawie trwało 15 miesięcy. Sąd skazał hochsztaplera za fałszowanie dowodów, używanie fałszywego tytułu itd. na 3 miesiące więzienia, 6 tygodni aresztu i 300 marek grzywny.

Odważny Moszek z drewnianym rewolwerem

Jedno z kin warszawskich było onegdaj widownią nader „dramatycznego i bohaterskiego zajścia: kucharz Moszek Hekselman, wiodący od kilku miesięcy zatarg małżeński ze swą żoną Hajlą-Karolą, zdążał do kina, by rozerwać się w zgryzotach. Po drodze zauważył, że jest śledzony przez kilku ludzi. Podejrzywając, że to ajenci najęci przez żonę, by mu wygarbować skórę, przy wejściu do kina pogroził im rewolwerem. Jeden ze „szpiegów" zląkł się bardzo i pobiegł czemprędzej na policyę, by zadenuncyować Moszka, że nosi rewolwer bez pozwolenia. Natychmiast wyruszył zastęp policyantów, otoczył kino i chciał podczas przedstawienia dokonać połowu niebezpiecznego Moszka. Na wielkie prośby właściciela kina załatwiono sprawę bez skandalu i ujęto Moszka przy wyjściu. Mężny kucharz poszedł do komisaryatu i tu wyjął z kieszeni rewolwer. Obecny przy tem donosiciel omal nie zemdlał ze strachu, wkrótce jednak oprzytomniał, gdyż pokazało się, że rewolwer jest — drewniany.

Polowanie na skowronki.

Wyspa Helgoland, tak groźna podczas wielkiej wojny twierdza morska Niemiec, rozbrojona i zburzona zupełnie po podpisaniu traktatu pokojowego, stanowi obecnie ulubiony etap ptactwa wędrownego, przelatującego z północy na południe.

Korzystają z tego mieszkańcy miejscowi, uzbrojeni w sieci oraz latarnie, wychodząc w nocy na polowanie **dla łowienia ptactwa,** które zmęczone długim lotem, odpoczywa na wyspie. Znany ornitolog, p. Seebohm donosi, że widział złowionych w ten sposób, w **ciągu jednej tylko nocy 15.060 skowronków!** W ciągu także jednej tylko **nocy 309 ptaków, wpadło do siatki metalowej,** którą dozorca latarni morskiej rozpostarł na galeryi, otaczającej ogniska latarni.

CIEKAWE ROZMAITOŚCI.

(I.) **180 STUDENTÓW ZAARESZTOWANYCH W MOSKWIE.** Na osobisty rozkaz prezydenta centralnego departamentu politycznego dokonano masowych rewizyj wśród uczniów wyższych uczelni w Moskwie. Rewizye te doprowadziły do aresztowania 180 studentów.

(I.) **KRÓL ANGIELSKI SPRZEDAJE SWÓJ JACHT.** Anonsy „Timesa" ogłaszają wystawienie na sprzedaż publiczną jachtu królewskiego „Alexandra. Dopuszczeni są i ewentualni nabywcy cudzoziemscy za wyjątkiem poddanych krajów eksnieprzyjacielskich. Sprzedaż tego jachtu została zaaprobowana przez króla celem oszczędzenia 26.000 funtów szterlingów, potrzebnych na roczne utrzymanie jachtu.

PUCCINI JAKO PUSTELNIK. Porzuciwszy wspaniałą swą rezydencyę i uciechy życiowe, słynny kompozytor włoski Puccini, zamknął się w samotnej i na wpół zrujnowanej baszcie starożytnej na wybrzeżu morza Śródziemnego. Żywność, umieszczoną w worku płóciennym, podrzuca codziennie pustelnikowi pociąg, przejeżdżający całym pędem w pobliżu baszty. Bynajmniej jednak nie pod wpływem mistycyzmu lub pożądania życia ascetycznego Puccini wziął na siebie rolę pustelnika. Skłoniła go do tego czasowego wyrzeczenia się wrzawy świata inna przyczyna: oto, pisze nową trzyaktową operę „Sua Grandezza Sly".

WERSAL W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. Na jednem z ostatnich posiedzeń paryskiej Akademii Nauk rozważano, między innemi, sprawę niebezpieczeństwa, jakie grozi zamkowi wersalskiemu. Skrzydło „Ludwika XIV, po lewej stronie „Dziedzińca królewskiego", może runąć, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie roboty. Budowniczy, któremu powierzony jest nadzór nad zamkiem, zauważył, że liczne belki drewniane i drewniane kolumny pękają pod ciężarem, jaki na nich spoczywa. Dyrektor muzeum wersalskiego, p. Mangin, w odłamkach belek stwierdził istnienie grzyba, który miejscami już je całkowicie przeżarł. Postanowiono zniszczone belki i kolumny zastąpić, gdzie tylko będzie można, belkami cementowemi i dębowemi.

(I.) **ORYGINALNE LEGATY.** Pewien miłośnik kotów w Ameryce zapisał znaczną część swego majątku na budowę przytułku dla kotów, który ma być wyposażony w specyalne mury i rynny, zdatne dla eskapad kocich, w jamy ze szczurami, a nawet w zbiór ptaków dla zabawy pensyonaryuszów kociego rodzaju. Pewien bogaty Szkot przeznaczył 105 funtów szterlingów na wzniesienie pomnika ku czci swego ulubionego pieska. Inny znów oryginał angielski zapisał w testamencie 50 funtów szterlingów jako rentę dla swej ukochanej... papugi.

KARABIN-BROWNING. Jak donoszą z Ogden, w stanie Utah, John Browning, słynny wynalazca rewolwerów noszących jego nazwisko, wykończył właśnie model karabinu, mającego przewyższać pod względem donośności i siły przenikającej jego kuli wszelkie inne karabiny wojskowe, dotychczas istniejące. Wielką zaletą tego nowego karabinu ma być prostota jego budowy.

——oOo——

OGŁOSZENIA

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Panna uzdolniona w ekspedycyi masarskiej potrzebna zaraz, Kumela, Szewska 2.

POSAD SZUKAJĄ

Ekspedyent lat 21, z branży maszyn roln., biegły w polskim i niemieckim języku, poszukuje odpowiedniej posady w tej lub innej gałęzi od 1/X 1922. Łask. zgłosz. do Adm. Gońca pod Nr 5284

Kandydat notarjalny z substytucyą od kwietnia 1923 obejmie posadę natychm ast. Zgłoszenia Zabno nad Dunajcu, „Notarjat". 5163

Chłopiec ukończony 4 gimnaz. z dobrej rodziny poszukuje praktyki w handlu. Zgłoszenia pod „Praktyka" do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska. 5253

Technik i kupiec zarazem z wykształcen em akademickim, biegły w języku polskim jak i niemieckim z praktyką Ślązak, poszukuje odpowiedniej reprezentacyjnej posady pod „W. K. 21 poste-restante". Mysłowice Górny Śląsk. 5120

KUPNO

Kupię cyrkiel „Richtera" format 6 P. Zgłoszenia w Adm. „Gońca Krak." Dunajewskiego 7. 5193

Kupię maszyny Trykotażne (Strickmaschinen) do wyrobów wełnianych szczegółowe oferty nadesłać Ciderman, Warszawa, Muranowska. 5226

SPRZEDAŻ

Lokomobilowy kocioł stałowy kopalniany 20 m. powierzchni ogrzew. 5 atm. 62 rurki pliomierze ameryk. w dobrym stanie do sprzedania. Gołogórski, Spas obok Stan Sambora. 5276

Po cenach konkurencyjnych. Dostarczy ziemniaki na zamówienie w dowolnych ilościach. Janina Sasowa, Kraków, Długa 29. Towar doborowy, dostawa szybka i solidna. 5261

Do sprzedania około 100 m³ dębów grubych loco las wiadomość dwór Staszkówka pow. Ciężkowice Wiadysław Schwarz junior. 5218

W Katowicach dom w dobrem położeniu, trzypiętrowy, w którym można założyć interes wszelkiego rodzaju, z wolnem mieszkaniem natychmiast tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Braci Mandla, Katowice, ul Graniczna (Grenzstr.) 4. 5246

Dwa stylowe salony z portyeram (wyrób wiedeński z 1912 roku) okazyjnie z pierwszej ręki do sprzedania, Dunajewskiego 6, I p. na prawo, między 5—6 po . 5112

Otomany, garnitur salonowy tanio do sprzedania, oraz przyjmuje wszystkie roboty tapicerskie, Piechowicz, Mikołajska 7 (róg św. Krzyża). 5112

Gospodarstwo 50 mórg 3 konie 8 krów, z całkiem żywym i martwym inwentarzem za 18 mil., jakoteż 10 gosp. większych i mniejszych, poleca: Klaibor, Bydgoszcz, Jagiellońska 4. 5203

MIESZKANIA

Pokój kawalerski umeblowany poszukuję. Dam odstępne i czynsz według umowy. Zgłoszenia pod „Prawnik" biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 5279

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi z kuchnią za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „2". 5294

Pokoju kawalerskiego o ile możności z osobnem wejściem i w pobliżu śródmieścia poszukuje zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „S. Z. X." do Administr. Gońca Krakowskiego. 5199

RÓŻNE

H. Wielkopolski Tajemnica Powodzenia w życiu. Książkę powyższą wysyła za poprzedniem nadesłaniem 500 mp. lub za zaliczką 640 mp. „Novitas" Poznań, Fr. Ratajczaka 38. 5086

Osoby posiadające do 40 000 zarobić mogą dziennie od 5000 przez sprzedaż potrzebnych artykułów. Dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. Agencya handlowa, Lwów, Kampiana l. 9. 5190

Wózki dziecięce odnawia gruntownie oraz wszelkie naprawy tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. (róg św. Krzyża. 5111

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Jan Włodek, Kraków, Mazowiecka 71, które unieważnia. 5282

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Józef Jan, ur. w 1902 w Krakowie, unieważnia się, 5277

Franciszek Zarzycki ur. 1900, Przybradz p. Oświęcim, unieważnia skradzione tymcz. zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 10 p. Saperów Przemyśl. 5286

Zgubioną książkę członkową Kasy Chorych Sosnowiec Nr 66383. Julian Lipa, Zawiercie, unieważniam. 5285

Zgubiono w Buczaczu świadectwo dojrzałości wyst. przez Państw. Semin. Nauczycielskie męskie w Czortkowie 17/VI 1922 na nazwisko Jana Padlewskiego. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Jan Padlewski nauczyciel w Zabłudowie powiat Białystok. 5287

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Władysława Jajko z Budzisza wystawioną przez PKU. w Ropczycach. unieważnia się. 5110

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Kuleszingacy ur. w r. 1899 w Przybysławicach, unieważnia się. 5237

Zgubiono dokumenta wydane przez .I. p. Legn. na nazwisko Rachwał Leopold ur. 1897, Rozalówka pow. Sokal, unieważniam. 5259

Zgubioną identyczność (legitymacyę) ur. 1904 przy placu Nowym. Uprasza się o zwrot.Herman Lustig Kraków Józefa, 16 u Goldschumela.

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Adamek Franciszek ur. w r. 1898 w Makowie, unieważnia się. 5259

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demob. wydane przez 1e Dyon zapas. artyleryi ciężkiej w Toruniu na nazwisko Lut. T deusza Stramy, unieważnia się. 5244

Zgubione zaświadczenie demobilizacyjne Ignacego Pakosza nr. 1201 w Rącznej. unieważnia się. 5245

Zgubioną kartę zwolnienia ze służby wojskowej całkiem niezdolnego do wojska wystawioną przez P. K. U. w Rzeszowie nazwisko Jan Środoń ur. w 1900 roku w Wyżnem powiat Strzyżów, unieważnia się. 5251

Zgubiony dokument demobilizacyjny wystawiony przez P. K. U. w Rzeszowie na na zwisko Stanisław Znamirowski ur. w 1903 roku w Niebylcu powiat Strzyżów, unieważnia się. 5250

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświad. demob Dow. wojsk Samoch Nr. 5 w Krakowie w 1894 3 mies kartę kolejową. ewent. znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Czesław Jaworski, Bochnia, Leonarda 654. 4231

Franciszek Czepia ur. 1894 w Woli Batorskiej zgubił papiery wojskowe, które unieważniam. 5262

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Jakób Kurek, Krzyworzeki, które unieważnia się. 5243

Unieważniam książeczkę zwolnienia z wojska pol. wystawione na nazwisko szer. I/III. p. s. p. Niedobę Jana w PKU. w Cieszynie. 5265

Zubiane papiery wojskowe Piwowarczyk Andrzej Rżonka ur. 1899, które unieważnia się. 5177

Skradziong kartę demobiliz. na nazwisko Tomasz Kozub rocznik 1897. unieważnia się. 5164

Zgubiony dokument demob. na nazwisko Jan Michalczyk, kapral 6 Bat. Sap. w Przemyślu 1895. unieważnia się. 5143

Unieważniam skradzione dokumenta wojskowe Rajcy Michała z r. 1895. 5007

Unieważniam zgubione zaświadczenie PKU. Jerzy Czarnecki. 5138

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Trzaska wystawione przez P. K. U. w Krakowie, unieważnia się. 5172

Fabryka sukna i kołder A. Kaliński 5202

Białystok, ul. Lipowa 29

poleca swoje wyroby: **Sukna** na damskie i męskie ubrania, płaszcze, również **kołdry** pluszowe i wełniane. **Uwaga** Cennik czyli próbki wysyła się na żądanie darmo.

Tanio kapelusz modny

mieć można dając do przerobienia stary: welurowy, filcowy, aksamitny lub słomiany do znanej od wielu lat pracowni kapeluszy

Julii Rauszowej

Kraków, ul. Bracka L. 4 I. piętro. 5113

Cech fryzyerów zawiadamia, iż Biuro pośrednictwa pracy majstrów zostało na Walnem Zgromadzeniu odbytem dn. a 1 /X 1922 oddane panu Bernardowi Hirschsteinowi fryzyerowi przy ul. Mikołajskiej l. 1, i prosi w razie potrzeby o zgłoszenie tamże. 5276

Sprzedaż domów prywatnych i handlowych **młynów, majątków ziemskich.** 4810

Pośredniczy na **Pomorzu** A. M. Makowski, Tczew, ulica Strzelecka 3, Telefon Nr. 9.

Każdy Hallerczyk, który nadeśle swój adres do „Związku Hallerczyków" — Warszawa, Jerozolimskie 40 m. 9 — otrzyma jednodniówkę „Hallerczyk". 5108

W. KUCHARSKI, Sp. Akc.

FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

(przedtem J. GORECKI, W. KUCHARSKI i S-KA, TOW. AKCYJNE)

KRAKÓW-PODGÓRZE, UL. ROMANOWICZA 5. Tel. 277

Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych

I. Druty:

Żelazne, twarde i żarzone. pocynkowane, miedziane. Drut sprężynowy twardy, galwanizowany Drut dla telegrafów i telefonów. Druty kolczaste, zwykłe i pocynkowane.

II. Wyroby druciane:

Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. Druciane rafy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. Druciane tkaniny. Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. Wyroby żelazne:

Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów. Bramy i bramki żelazno-blaszane. siatkowe i t. p. Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p. 4179

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

Reklama dźwignią handlu!

Polski Bank Handlowo-Przemysłowy S. A.

W KRAKOWIE.

Zakład Główny Kraków, ulica Wiślna 12, Telefon Nr. 3049.
Oddział Warszawski ulica Wierzbowa 9, (Plac Teatralny).
Oddział we Lwowie ulica Legionów 1. Telefon 304.
I. Oddział Miejski w Krakowie, ulica Stradom 27, Telefon Nr. 3145.

załatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkładki na książeczki, płacąc:

4416

7% rocznie od wkładek płatnych z rocznem wypowiedzeniem,
6% rocznie od wkładek płatnych z półrocznem wypowiedzeniem,
5% rocznie od wkładek płatnych z kwartalnem wypowiedzeniem,
4½% rocznie od wkładek płatnych za jednomiesięcznem wypowiedzeniem,
4% rocznie od wkładek płatnych w każdej chwili.

P. 39, 179 Polecam nową 5267

kapustę kiszoną

do odwrotnej dostawy.

D. STABROWSKI — Poznań

Tel. 2822. Kiszarnia kapusty. Tel. 3100.

Nad Notecią

zapanowała 5135

Gazeta Bydgoska

Do sprzedania

28 sztuk nowych kadzi po pojemności 3—4 hl.
8 " cebrzyków po 250 l.

Bliższych informacyi udziela:
Fabryka miodu „KMITA", Kraków, ul. Zwierzyniecka 29.
5270

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Krzywy Antoni.**

Drukarnia Ludowa w Krakowie.